WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 107

PIĄTEK 29 października 1948 r.

Wsch sł. 6.26, zach. 16.17

Więcej mleka i masła dla miast

dzięki przejęciu całego skupu na wsi przez spółdzielczość

W przyszłym roku cała nadwyżka hodowlana wsi w zakresie produkcji mleka, jaj i drobiu, będzie skupywana przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, co pozwoli zwiększyć dostawy masła dla miasta o 90 proc., a mleka o 80 proc.

Aby ten trudny plan zrealizować spółdzielczość nasza musi wyrugować spekulanta pośrednika ze wsi, musi dotrzeć do wszystkich absolutnie chłopów, nawet do tych małorolnych, którzy mają do zbycia kilka, czy kilkanaście litrów mleka. Aby opanować cały skup na wsi spółdzielczość mleczarsko - jajczarska zorganizuje olbrzymią sieć punktów zborczych. Sieć ta będzie zorganizowana w ten sposób, że na każdą gminę w Polsce przypadać będzie po 3 zakłady pomocnicze. W ten sposób w ciągu roku przyszłego powstanie 10 tys. takich punktów skupu.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wyszkoli z pomocą Centrali Rolniczej i Zw. Samopomocy Chłopskiej 10 tys. zbieraczy mleka. Dzięki tak zorganizowanej sieci zakupu spółdzielczość będzie posiadać w swoim ręku trzy razy więcej nabiału niż dotychczas.

Dzięki zwalczeniu spekulacji i zbędnego pośrednictwa na wsi hodowcy posiadać będą stały rynek zbytu, a przez to uniezależnią się od koniunkturalnych wahań cen. Centrala Spółdzielni dąży będzie ze wszech sił również do rozwoju i ulepszenia hodowli przez małego i średniorolnego chłopa.

Podniesienie zaś poziomu hodowli drobiu umożliwi planowy i znaczny eksport indyków, gęsi i kaczek za granicę, co przysporzy krajowi tak potrzebnych dewiz. W ciągu najbliższych trzech lat projektuje się wyeksportowanie do Anglii 1000 ton indyka (milion sztuk) i 3 tys. ton gęsi.

Polska rezolucja rozbrojeniowa propaguje przywrócenie zaufania i zwiększenie powszechnego bezpieczeństwa

Posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ w środę było wypełnione w całości dyskusją nad zgłoszonym projektem rezolucji polskiej.

Za całością projektu głosowały ZSRR i Polska, wstrzymały się Francja, Australia i Liban, pozostałe 6 państw, tj. USA, Anglia, Belgia, Chiny, Brazylia i Salvador głosowały przeciwko. Projekt rezolucji polskiej stwierdza m. in.

Zważywszy, że w interesie pokoju i cywilizacji leży uwolnienie świata od niebezpieczeństwa, wypływającego z wyścigu zbrojeń oraz wzmocnienia zaufania i poczucia bezpieczeństwa,

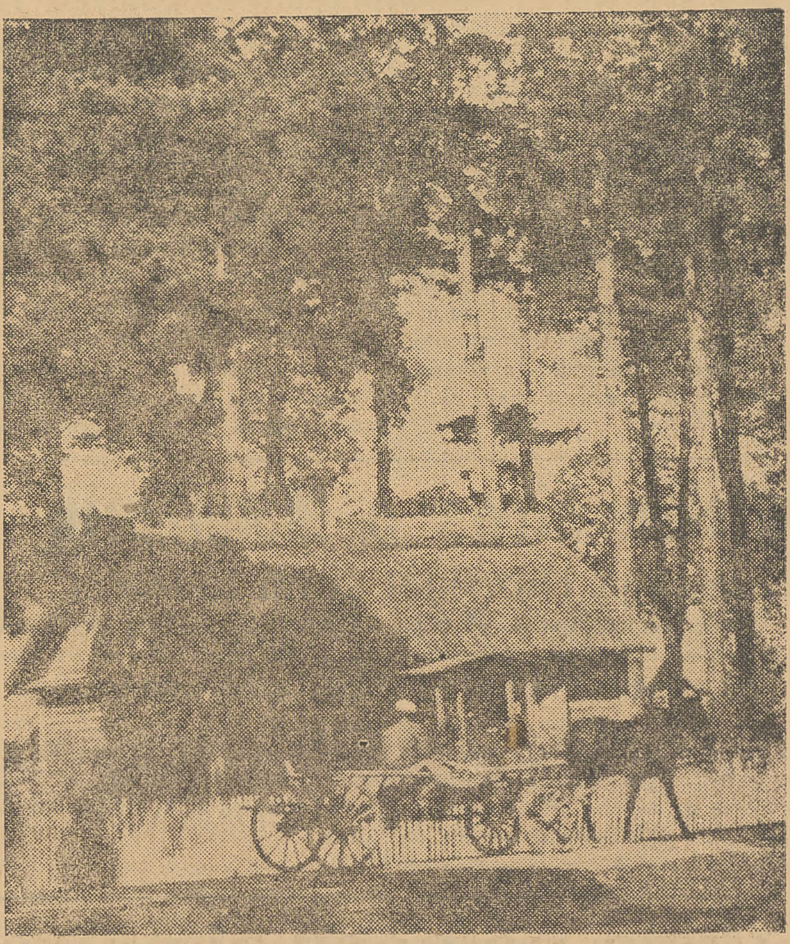
zaleca się stałym członkom Rady Bezpieczeństwa podjąć inicjatywę w dziedzinie redukcji zbrojeń przez zmniejszenie o 1/3 w ciągu jednego roku wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych, jakimi rozporządzają, biorąc za podstawę ich siły zbrojne i zbrojenia w dniu 1 stycznia 1948 r., oraz zaleca się zakazania broni atomowej jako broni agresji, przeznaczonej do masowej zagłady ludności cywilnej.

Rezolucja polska proponuje:

● stworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa organu kontroli międzynarodowej dla nadzorowania i kontrolowania zastosowania środków redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, z tym że zgodność głosów wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa nie będzie wymagana dla przyjęcia decyzji organu kontroli międzynarodowej w sprawie środków weryfikacji i inspekcji.

● Międzynarodowy organ kontroli powinien otrzymywać oficjalne i wyczerpujące wiadomości na temat zbrojeń i sił zbrojnych stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Chin.

Polska złota jesień



Na wsi Żyrzyn koło Puław. Foto CIS

KOMSOMOŁ

w walce i pracy

W dniu jutrzejszym Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży, zwany w skrócie Komsomolem, obchodzi trzydziestolecie swego istnienia.

Trzydziestolecie Komsomołu jest świętem całego narodu radzieckiego. W roku 1918, owej pamiętnej ponurej jesieni, kiedy cały kraj był objęty płomieniem wojny domowej, kiedy młoda republika radziecka z najwyższym wysiłkiem odparowywała ciosy białogwardzistów i cudzoziemskich interwentów — zostały założone podwaliny Komsomołu, obecnie wielomilionowej organizacji młodzieżowej, niezawodnego pomocnika i rezerwy bojowej partii bolszewickiej.

Józef Stalin w ten sposób określa rolę i znaczenie Komsomołu: „Jest to masowa organizacja młodzieży robotniczej i chłopskiej, organizacja nie partyjna, lecz przylegająca do partii. Ma ona za zadanie dopomóc partii w dziele wychowania młodego pokolenia w duchu socjalizmu. Zapewnia ona młode rezerwy dla wszystkich pozostałych masowych organizacji proletariatu we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Związek Młodzieży nabył szczególnego znaczenia po utrwaleniu dyktatury proletariatu, w dobie powszechnej kulturalnej i wychowawczej pracy wśród proletariatu."

W ciągu trzech dziesiątków lat przez Komsomoł przeszły miliony młodzieży. Młodzież ta została wychowana w duchu socjalizmu, zahartowana, wciągnięta do aktywnego życia politycznego, wcielona do potężnych szeregów budowniczych społeczeństwa komunistycznego.

W latach ostatniej wojny na wezwanie partii Komsomoł skierował do walczących szeregów armii oraz do oddziałów partyzanckich miliony swych członków. Wówczas, gdy nad krajem radzieckim zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo, komsomołcy z najwyższym poświęceniem walczyli za swą ojczyznę socjalistyczną, dając dowody wspaniałego męstwa i odwagi. Świadczą o tym czyny młodych bohaterów, nazwiska których pozostaną na zawsze w pamięci wdzięcznego narodu — Zoi Kozmodiemianskiej, Szury Czekalina, Lizy Czajkin, Jurija Smirnowa, Aleksandra Matrosowa, młodogwardzistów Krasnodaru i tysięcy innych.

Bolszewicka partia zaszczepiła członkom Komsomołu wysokie poczucie obowiązku, umiłowanie pracy, dążenie do poświęcenia wszystkich swych sił budownictwu komunizmu. Przekonywującym tego dowodem jest realizacja hasła — pięciolatki powojennej w ciągu lat czterech.

Komsomolcy, młodzi nowatorzy w dziedzinach produkcji rolnej i przemysłowej chcą przyczynić się do wzrostu bogactw swego kraju i z całym uporem opanowują technikę produkcji, zwalczają zacofanie i rutynę, śmiało posiłkują się nowymi postępowymi metodami pracy.

Praca komsomołców jest wzorem dobrze pojętego umiłowania ojczyzny.

J. W.

Święto Narodowe Czechosłowacji

Odznaczenie prezydenta K. Gottwalda

Prasa czechosłowacka zamieszcza program uroczystości 30-lecia republiki, które rozpoczęły się w dniu 27 bm. aktem odznaczenia prezydenta republiki K. Gottwalda na zamku hradczyńskim w Pradze, przez ministra obrony narodowej gen. L. Svobodę.

28 bm na placu św. Wacława odbędzie się olbrzymia manifestacja pracujących w czasie której chór robotniczy odśpiewa hymn pracy. Do zgromadzonych tłumów przemówi min. premier A. Zapotocky.

W związku z 30 rocznicą proklamowania Republiki Czechosłowackiej, Komitet Słowiański ZSRR przesłał na ręce prezydenta Klementa Gottwalda depeszę gratulacyjną.

Depesze z życzeniami z okazji 30 rocznicy istnienia Republiki Czechosłowackiej Komitet Słowiański ZSRR wystosował również do premiera Zapotocky'ego i ministra oświaty — Nejedly'ego

DEPESZA PREZYDENTA BIERUTA DO PREZYDENTA GOTTWALDA

Z okazji przypadającego w dniu 28 bm. Święta Narodowego Republiki Czechosłowackiej (rocznica proklamacji niepodległości w roku 1918), prezydent R. P. Bolesław Bierut wystosował do Pragi następującą depeszę.

„Jego Ekscelencja Pan Klement Gottwald, Prezydent Republiki Czechosłowackiej, Praga.

Proszę przyjąć z okazji święta narodowego najserdeczniejsze życzenia szczęścia osobistego, jak również pomyślności i dalszego rozkwitu dla bratniej Republiki Czechosłowackiej.

(—) Bolesław Bierut"

Depeszę podobnej treści przesłał również premier Józef Cyrankiewicz na ręce premiera rządu Czechosłowacji Antoniego Zapotocky'ego

Również min. spr. zagr. Modzelewski wystosował do min. spr. zagr. Czechosłowacji Clementisa depeszę z życzeniami z okazji Święta Narodowego Republiki Czechosłowackiej.

—oOo—

4 miliony bezrobotnych w Europie Zachodniej

Jak wynika z danych, opublikowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy, w 10 krajach Europy Zachodniej jest obecnie 4.260 tysięcy bezrobotnych, w tym we Włoszech — 2.390 tysięcy, zaś w Niemczech Zachodnich — blisko milion. W ciągu roku bieżącego liczba bezrobotnych we Włoszech wzrosła o jedną trzecią.

Strajki protestacyjne we Francji

przeciwko używaniu broni przez policję i wojsko

W zagłębiu północnym: Liczne oddziały policji i wojska przystąpiły do akcji represyjnej w okolicach Denain i Valenciennes, i mimo oporu strajkujących zajęły kilka kopalń.

W zagłębiu Gard: W krwawych zajściach pod Alles, które rozegrały się we wtorek, brała udział dywizja piechoty, wspierana przez 20 czołgów i liczne samochody pancerne. W wyniku salw z pistoletów automatycznych jedna osoba została zabita, a 8 odniosło ciężkie rany. Wśród rannych znajduje się siostra Czerwonego Krzyża. Około 800 osób zostało aresztowanych.

Na znak protestu przeciwko używaniu broni przez policję w starciach z górnikami robotnicy portowi w Marsylii, metalowcy w Rouen i w Cleremont Ferrand oraz pracownicy gazowni i elektrowni w Nimes odbyli w środę kilkugodzinne strajki.

W czwartek w całym departamencie Gard odbędzie się 24 godzinny strajk protestacyjny.

Trzydziestolecie Republiki Czechosłowackiej

Patrz strona 3.

Obrońcy reżimu kolonialnego

maskują swoje prawdziwe cele frazesami o prawach człowieka

Już trzeci tydzień w Komisji Społecznej ONZ trwa dyskusja nad projektem deklaracji praw człowieka. W toku dyskusji skrystalizowało się stanowisko przedstawicieli bloku anglo - amerykańskiego, którzy za pomocą demagogicznych frazesów o prawach człowieka usiłują zamaskować i obronić reżim kolonialny oraz dyskryminację mniejszości narodowych, a niekiedy wręcz faszystowskie teorie rasistowskie.

Ostatnio odbyło się to samo pod czas omawiania artykułu 6 projektu deklaracji. Artykuł ten głosi: „Wszyscy ludzie są równi przed prawem i winni korzystać z jednakowej ochrony ustawowej i z jednakowej ochrony przed jakąkolwiek bądź dyskryminacją".

Przed głosowaniem delegat Unii Płd. - Afrykańskiej proponował skreślenie słów, dotyczących ochrony przed wszelką dyskryminacją, oznajmiając, że jest zwolennikiem „swiększego wyrażania myśli".

Delegat radziecki Pawłow ujawnił istotne motywy tego stanowiska. Przytoczył on liczne przykłady metod dyskryminacyjnych, stosowanych przez rząd płd. - afrykański wobec ludności murzyńskiej i hindu skiej.

Ustawa

o 5-letnim planie gospodarczym przyjęta przez parlament czechosłowacki

W przeddzień 30 rocznicy proklamowania Republiki Czechosłowackiej parlament czechosłowacki jednomyślnie zatwierdził projekt ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarczego Republiki.

Grecja — kraj terroru faszystowskiego

i dyktatury amerykańskiej

W środę delegat Jugosławii Bebler wygłosił na Komisji Politycznej ONZ przemówienie w sprawie Grecji.

Oświadczył on, że obecnie pod protektoratem Amerykanów, którzy zastąpili stopniowo Anglików, w Grecji panuje prawdziwa dyktatura, połączona z ruiną gospodarczą i terrorem. Ten stan rzeczy wzmaga walkę ludu greckiego przeciwko uciskowi.

Ambasada amerykańska w Atenach — stwierdził m. in. Bebler — nadaje sobie prerogatywy prawdziwego rządu.

Zdaniem mówcy, akcja USA w Grecji stanowi groźbę dla powszechnego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Bebler przedstawił Komisji Politycznej okrutne metody represji, do jakich ucieka się rząd ateński: masowe egzekucje, branie zakładników, deportacje setek tysięcy mieszkańców, pozostawianie bez żadnej opieki sierot itd.

Protest przedstawicieli jugosłowiańskich

przeciwko polityce Tito i Rankowicza

Siedmiu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie zrezygnowało ze swych stanowisk.

Ogłosili oni deklarację, potępiającą politykę obecnych sfer rządzących Jugosławii z Tito, Rankowiczem, Kardelem i Dżilasem na czele. Polityka ta — jak oświadczają autorzy deklaracji — oznacza zdradę międzynarodowego ruchu robotniczego, a równocześnie zdradę interesów Jugosławii.

Deklaracja podkreśla, że w następstwie polityki swych przywódców KPJ znalazła się w izolacji od jednolitego frontu partii komunistycznych i robotniczych w całym świecie, wyraża jednak przekonanie, że ostatecznie znajdzie się znów na właściwej drodze.

Wystąpienie brytyjskich TUC przeciwko Światowej Federacji Zw. Zawodowych

Egzekutywa brytyjskich związków zawodowych TUC powzięła w środę uchwałę, postanawiającą zalecić Światowej Federacji Zw. Zaw. zawieszenie jej działalności. Władze naczelne TUC zagroziły przy tym w swej uchwale, że jeśli Światowa Federacja nie zastosuje się do tego zalecenia — brytyjskie TUC wystąpią z Federacji Światowej Zw. Zaw.

Przypomnieć należy, że amerykańskie związki zawodowe niejednokrotnie wywierały nacisk na TUC, aby rozbiły jedność Światowej Federacji i utworzyły osobną organizację związków zawodowych państw marshallowskich.

Odpowiedź świata pracy

na apel górników z kopalni »Zabrze«

W dniu 27 bm. odbyło się zebranie pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego, zatrudnionych przy budowie ośrodka informacji i propagandy Zarządu Miejskiego.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają uczcić dzień zjednoczenia obu partii robotniczych przedterminowym wykonaniem budynku w stanie surowym, t. zn. do dnia 10 grudnia br. Stolarze zatrudnieni przy budowie ośrodka postanowili pracować także i w nocy. Do wykończenia tych prac robotnicy będą musieli wykonać 390 m sześc. murów, 42 tony zbrojeń, 3.200 m kwadr. szalowania oraz 438 m sześc. betonu.

Podobną uchwałę powzięli robotnicy, pracujący na trasie WZ, postanawiając wykonać do 1 grudnia wiele rozpoczętych już prac, m. in. wykończenie domów na rynku Mariensztackim, dalszą budowę stropów tunelu oraz wykonanie 4 przęseł konstrukcji mostu Śląsko - Dąbrowskiego.

Również robotnicy zakładów Cegielskiego postanowili wykonać przed terminowo plan.

W odpowiedzi na apel górników z kopalni „Zabrze" odpowiedzieli włókniarze PZPB nr 3 w Łodzi. Postanowili oni wykonać plan roczny do dnia 20 listopada br.

Wielka bitwa o Mandżurię

Przewaga chińskiej armii ludowej

U północnego wejścia do t. zw. korytarza mandżurskiego toczy się od 48 godzin wielka bitwa z udziałem około 250.000 ludzi. Od wyników bitwy zależy przyszłość Mandżurii.

Wiadomości rządowe donoszą, że ze strony demokratycznej akcją kieruje osobiście gen. Linpaio, głównodowodzący na odcinku północno-wschodnim. Pod jego dowództwem ma się znajdować siedem armii liczących około 150.000 ludzi. Nacjonaliści przyznają się do straty miejscowości Heiszan, położonej o 20 mil. na południe od ważnego węzła kolejowego Sinkitum.

Ożywione rozmowy handlowe Polski

z innymi krajami

W chwili obecnej toczą się rozmowy handlowe z kilkoma państwami, zmierzające do zawarcia względnie rozszerzenia umów handlowych na rok 1949.

Rokowania polsko - węgierskie w Warszawie dobiegają końca i w piątek 29 bm. nastąpi podpisanie umowy handlowej na rok 1949. Umowa ta zwiększa dotychczasowe wzajemne obroty handlowe.

Ramowa umowa o współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej przewiduje zawarcie 5-letniej umowy o wymianie towarowej. Umowa taka zostanie prawdopodobnie opracowana w ciągu 1949 r.

Od trzech tygodni toczą się również w Warszawie rokowania polsko-brytyjskie, a od dwu tygodni polsko-duńskie. Za granicą prowadzimy pertraktacje w Buenos-Aires z Argentyną i w Brukseli z Belgią.

5 listopada przybywa do Warszawy delegacja norweska. W dniu 8 listopada wyjeżdża delegacja polska do Moskwy na rokowania o umowę handlową na r. 1949. W dn. 20 listopada rozpoczną się rozmowy handlowe polsko - francuskie.

Również w listopadzie odbędą się w Warszawie pertraktacje polsko-rumuńskie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w miesiącu tym przybędzie do Polski również delegacja szwajcarska.

Akcja pomocy zimowej

rozpocznie się z dniem 1 listopada br.

Od 1 listopada rozpoczyna się tegoroczny okres działalności pomocy zimowej. **W związku z tym w dniu 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem min. Rusinka pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej na rok 1948/49**

Zagajając posiedzenie **premier Cyrankiewicz podkreślił: „iż w roku bieżącym niezbędna jest w dalszym ciągu, jak i w latach ubiegłych wytężona praca Komitetu Wykonawczego Akcji Pomocy Zimowej, aby sprostać zadaniom otoczenia opieką najbardziej potrzebujących".**

W roku bieżącym akcja pomocy zimowej będzie miała nieco inny charakter, niż w latach ubiegłych. **Dzięki podniesieniu się stanu gospodarczego kraju ilość potrzebujących pomocy znacznie się zmniejszyła i w roku bieżącym mniej podopiecznych korzystać będzie z pomocy.**

W celu usprawnienia działalności Komitetu Pomocy Zimowej w całym kraju ustanowione zostaną komitety terenowe. Według opracowanego projektu, rolnictwo zostanie w roku bieżącym opodatkowane na Fundusz Pomocy Zimowej w wysokości od 1—6 kg zboża i od 1—10 kg ziemniaków z 1 ha.

Wyrok na mordercę z Lidic

Trybunał ludowy w Pradze skazał na karę dożywotniego więzienia generała Wehrmachtu — Rudolfa Toussaint, Toussaint był dowódcą oddziałów niemieckich, które otoczyły Lidice w chwili, gdy bandy SS-owców burzyły miasto i mordowały jego ludność.

O umowę zbiorową

dla robotników rolnych

Od szeregu tygodni Związek Zaw. Rob. i Prac. Rolnych dąży do rozciągnięcia umowy zbiorowej dla pracowników majątków państwowych również na wielotysięczną rzeszę robotników wiejskich pracujących u bogaczy wiejskich. Chodzi o zagwarantowanie ludzkich warunków bytu 100 tysiącom wyzyskiwanych dotychczas robotników rolnych.

Przykłady tego wyzysku można mnożyć w nieskończoność. Tak więc: w szeregu gospodarstw robotnik pracujący od świtu do zmierzchu bez wypoczynku niedzielnego, otrzymuje jako roczne wynagrodzenie ok. 10 q zboża i nędzny przyodziewek. W innych majątkach prywatnych fornale, otrzymują ok. 2 tys. zł mies. i jak najgorsze wyżywienie. Ogół prywatnych robotników rolnych mieszka w pomieszczeniach urągających najprymitywniejszym wymogom. Stajnia, strych lub stodoła — oto miejsce wypoczynku większości prywatnych fornali. A nadomiar wszystkiego ponad 50% robotników rolnych zatrudnionych u kapitalistów wiejskich pozbawionych jest ubezpieczeń socjalnych.

Ten skandaliczny stan rzeczy w majątkach bogaczy stanowi jaskrawy kontrast ze stanem panującym w majątkach państwowych, gdzie 200 tys. robotników i pracowników rolnych korzysta z dobrodziejstw umowy zbiorowej.

Dla porównania warto przypomnieć niektóre uprawnienia, z jakich korzystają pracownicy PNZ. Pracownik P. N. Z. ma zagwarantowane kilkuizbowe mieszkanie i pomieszczenie dla swego prywatnego inwentarza (dwóch krów z przychówkiem, świń i drobiu). Otrzymuje z majątku 60 arów ziemi pod kartofle, otrzymuje opał i światło. Ponadto, oprócz pensji w gotówce, dostaje 16 q zboża z 10 proc. dodatkiem na przemiał. I wreszcie za dobre wyniki pracy otrzymuje część przychówka (prosiaki i cielęta), mleko oraz premie pieniężne.

Brak organizacji zawodowej wśród robotników rolnych zatrudnionych u bogaczy wiejskich, w tym okresie gdy 100% pracowników majątków państwowych należy do zw. zaw., jest rzeczą niedopuszczalną. Trzeba otworzyć im oczy i pokazać, że bogacz musi zagwarantować im warunki bytu i płacy zgodnie z umową zbiorową. Trzeba uświadomić prywatnych fornali o tym, że nie może być mowy o wspólnych interesach bogaczy i fornali, gdyż bogacz to ich wróg, który pomnaża swoje bogactwo kosztem ich pracy, kosztem ich nędznej wegetacji.

Gdy mówimy o wprowadzeniu umowy zbiorowej dla parobków wiejskich zatrudnionych u bogaczy, nie sposób pominąć sprawy sezonowego zatrudniania małorolnych chłopów. I w tej dziedzinie również należałoby wprowadzić pewne sztywne normy wynagrodzenia, które by ukróciły samowolę kapitalistów. Bo jak dotąd wyzysk pracy małorolnych przybiera fantastyczne rozmiary. Bywają np. wypadki, że bogacz za wypożyczenie konia na 2 dni każe sobie płacić 28 dniami odrobek.

Jak widać więc sprawa umowy zbiorowej dla prywatnych pracowników rolnych, to sprawa bardzo ważna. Od niej bowiem zależy los 100 tys. wyzyskiwanych robotników rolnych.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze, w notatce zatytułowanej: „W ciągu 3 lat — 8,5 miliarda zł na odbudowę wsi" wkradły się nie z winy redakcji 2 błędy. W 3 szpalcie w wierszu 3 od góry zamiast w „obydwóch wypadkach" powinno być **„w drugim wypadku"**, a w wierszu 27 od dołu zamiast „chłopi otrzymali" powinno być **„chłopi małorolni otrzymali"**.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

W Pekinie wybuchł strajk w telegrafach i telefonach na znak protestu przeciwko drożyźnie i niskiemu poziomowi płac. Nadawane są jedynie telegramy prasowe i depesze urzędowe.

W jednej ze wsi sudańskich (Afryka) urodziły się pięcioraczki.

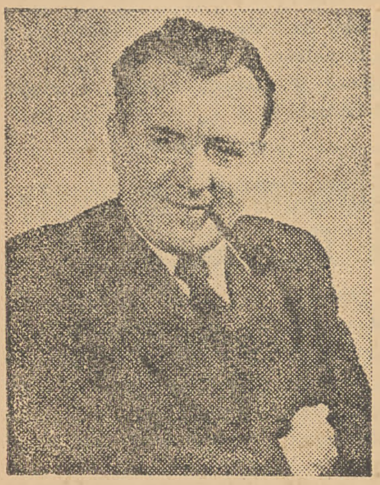
Ważność układu handlowego między Norwegią a radziecką strefą okupacyjną Niemiec została przedłużona do grudnia 1949 roku.

Z Bagdadu donoszą, że gubernator wojskowy Iraku wydał zakaz demonstracji i strajków na terenie całego kraju pod groźbą kary 3 lat więzienia i 150 funtów grzywny.

»Będą Was wszyscy w domu szanowali jak będziecie F.O.R. z banku odbierali«

TRZYDZIESTOLECIE REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

DZIEŃ 28 października jest rocznicą uzyskania niepodległości przez narody czeski i słowacki oraz powstania samodzielnej Republiki, jako uwieńczenie walki, która trwała przez całe wieki. Była to walka, w której dwa najbardziej na zachód wysunięte narody słowiańskie, podbite przez Niemców i Węgrów walczyły o swój byt narodowy o prawo do odrębnego, własnego rozwoju narodowego.



Klement Gottwald
Prezydent Czechosłowacji

Walka ta była jednocześnie walką o wyzwolenie społeczne, gdyż szlachtą niemiecko - węgierska tworzyła klasę wywierającą nie tylko narodowościowy, ale i społeczny ucisk. Robotnik czeski często musiał walczyć nie tylko o prawo do szkoły z czeskim językiem wykładowym oraz o czeskie przedstawicielstwo w organach administracyjnych państw Austro Węgier, ale również prowadził nieubłaganą walkę z niemieckim kapitalistą **o większy kawał chleba, o prawo do życia.** Tak samo chłop słowacki w walce ze szlachtą węgierską walczył nie tylko o prawa narodowościowe, **ale i o ziemię,** będącą w posiadaniu węgierskich obszarników.

Walka narodowościowa narodu czeskiego i słowackiego doszła do punktu kulminacyjnego w okresie pierwszej wojny światowej. Pod przewództwem **MASARYKA rozpoczęta została za granicą akcja wyzwoleńcza** popierana przez patriotyczne związki czeskie i słowackie — w Ameryce oraz innych państwach koalicji. W dyplomatycznej i zbrojnej akcji zmierzał Masaryk do uznania państwa czechosłowackiego przez sojuszników oraz do utworzenia armii czechosłowackiej, mającej powstać z ochotników z wychodźtwa czeskiego i słowackiego, jak również z jeńców wojennych byłych żołnierzy armii austro - węgierskiej.

Była to walka nader trudna, ponieważ rządy mocarstw koalicyjnych stawiały poważne przeszkody, nie chcąc uznać konieczności rozbicia Austro - Węgier, bez czego samodzielność Republiki Czechosłowackiej byłaby niemożliwą.

Tylko **głośne echo rosyjskiej Rewolucji Październikowej** oraz rewolucyjny ruch czeskich robotników zapewniły samodzielność nowemu państwu i zmusiły dyplomację mocarstw koalicyjnych do jego uznania.

Już w styczniu 1918 roku pod wpływem haseł Rewolucji Rosyjskiej, głoszących prawo samostanowienia narodów i dążność do utwierdzenia pokoju w całych Austro - Węgrzech przeprowadzone zostały — szczególnie zaś w krajach czeskich — **strajki generalne.**

DNIA 28 października runęła potęga państwa austriackiego, a nowo - powstały Czeski Komitet Narodowy przejął w swe ręce władzę na całym terytorium czechosłowackiego kraju.

Nowe państwo zrodzone z walki socjalistycznych robotników **nie miało charakteru socjalistycznego.** Nowa Republika Czechosłowacka była demokracją parlamentarną w odróżnieniu od sąsiednich państw, w których wkrótce potem zrodził się faszystowski lub też pół-faszystowski reżim.

Pod naciskiem ruchu robotniczego **nawet partie o wyraźnym programie burżuazyjnym** musiały głosić, w pierwszych latach istnienia Republiki, hasła socjalistyczne. Już na pierwszych posiedzeniach parlamentu rozpatrywane były projekty ustaw o unarodowieniu kopalń i fabryk. Lecz uświadomienie robotników w Czechosłowacji nie było dostateczne, a wpływy kapitalistów zbyt silne, żeby młoda Republika zdobyć się mogła na radykalne reformy społeczne oraz na uniezależnienie się od obcych czynników imperialistycznych.

Zależność od państw zachodnich okazała się zarówno dla Czechosłowacji jak i dla innych małych państw słowiańskich WYBITNIE SZKODLIWA, doprowadzając do odrodzenia się niemieckiego imperializmu. W planach światowej reakcji Hitler miał stanowić awangardę, która doprowadzić miała w konsekwencji do rozbicia Związku Radzieckiego.

Właśnie temu celowi poświęciły państwa zachodnie Republikę Czechosłowacką. Ofiara ta została przypieczętowana **HANIEBNĄ ZDRADĄ W MONACHIUM.** Czechosłowacja, licząca na pomoc Zachodu, która całą swoją politykę budowała na sojuszu z burżuazyjną demokracją przestała istnieć jako samodzielne państwo.

Sfery rządzące Czechosłowacją zrzekły się swej samodzielności przechodząc na usługi niemieckiego faszyzmu.

Okazało się raz jeszcze, że **jedynie warstwy pracujące mogły podnieść sztandar narodowego wyzwolenia w walce o ponowne oswobodzenie narodu.**

Rozpoczęła się konspiracyjna walka z okupantem, przekształcająca się w miarę zbliżającego się frontu w **walkę zbrojną postępowych warstw narodu.** Zwycięska Armia Radziecka przyśpieszyła powstanie samodzielnego państwa czechosłowackiego, dając odrodzonej Republice nowy charakter.

Kierowniczą rolę w narodzie w zupełności przejęła **klasa robotnicza.**

Trzydziestolecie swego istnienia lud czechosłowacki czci wielkimi sukcesami.

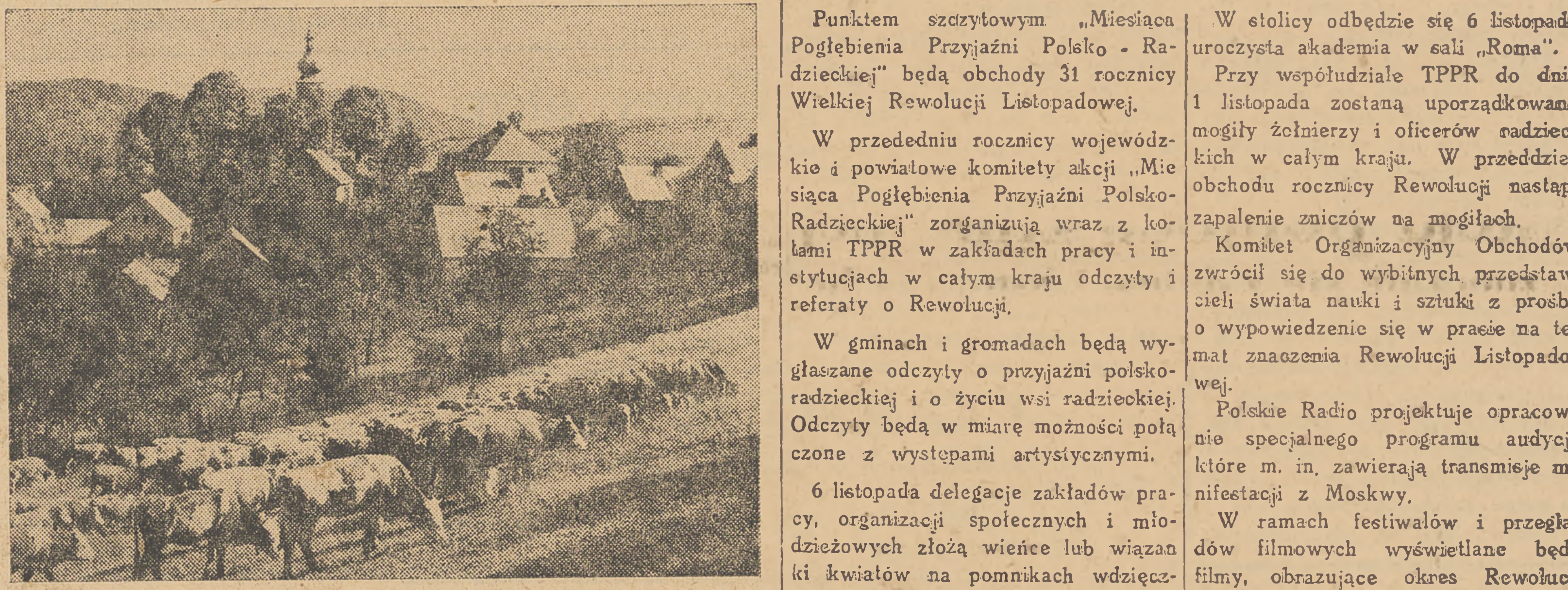
Dwuletni plan gospodarczy wykonany w znacznej części otwiera nowe horyzonty dla realizacji planu pięcioletniego, który z dzisiejszej Czechosłowacji ma uczynić postępowe państwo socjalistyczne.

Urzeczywistnione **reformy społeczne, o których marzyły czeskie i słowackie rzesze robotników i chłopów** świadczą wymownie, że Republika Czechosłowacka wkracza w czwarte dziesięciolecie swej egzystencji, **jako współtwórca postępu i pokoju w środkowej Europie.**

M. B.



Czechosłowacka młodzieżowa brygada pracy prowadzi roboty melioracyjne



Krajobraz z okolic Zlina.

Program obchodu
31-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji

Punktem szczytowym „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" będą obchody 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

W przededniu rocznicy wojewódzkie i powiatowe komitety akcji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" zorganizują wraz z kołami TPPR w zakładach pracy i instytucjach w całym kraju odczyty i referaty o Rewolucji.

W gminach i gromadach będą wygłaszane odczyty o przyjaźni polsko-radzieckiej i o życiu wsi radzieckiej. Odczyty będą w miarę możności połączone z występami artystycznymi.

6 listopada delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych złożą wieńce lub wiązanki kwiatów na pomnikach wdzięczności Armii Radzieckiej.

W stolicy odbędzie się 6 listopada uroczysta akademia w sali „Roma".

Przy współudziale TPPR do dnia 1 listopada zostaną uporządkowane mogiły żołnierzy i oficerów radzieckich w całym kraju. W przeddzień obchodu rocznicy Rewolucji nastąpi zapalenie zniczów na mogiłach.

Komitet Organizacyjny Obchodów zwrócił się do wybitnych przedstawicieli świata nauki i sztuki z prośbą o wypowiedzenie się w prasie na temat znaczenia Rewolucji Listopadowej.

Polskie Radio projektuje opracowanie specjalnego programu audycji, które m. in. zawierają transmisje manifestacji z Moskwy.

W ramach festiwalów i przeglądów filmowych wyświetlane będą filmy, obrazujące okres Rewolucji Listopadowej.

Na szerokim świecie

Pustynia Negev
kluczem kanału Sueskiego

UCHWAŁĄ z dnia 29 listopada 1947 r. dokonany został **formalny podział Palestyny** przez Zgromadzenie Generalne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podstawą podziału między dwa narody, żydowski i arabski, stał się raport specjalnej komisji, która z ramienia ONZ bawiła w Palestynie i zbadała cały problem na miejscu. Delegacje Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wypowiedziały się za przyjęciem proponowanego podziału, podczas gdy **delegacja brytyjska głosowała przeciw. Przyczyną tego stanowiska Wielkiej Brytanii był fakt, że pustynia Negev przyznana została państwu Izrael.**

Dnia 15 maja ostatnie oddziały brytyjskie opuściły Palestynę i **w tym dniu skończył się oficjalnie mandat brytyjski nad tym krajem.** Tylko nieliczne oddziały pozostały jeszcze w porcie Haifa, czekając na transport i nie mieszając się już więcej do wydarzeń, które się miały rozegrać w szybkim tempie.

Jednocześnie z chwilą zakończenia mandatu brytyjskiego ukonstytuował się **rząd państwa Izrael, który objął władzę nad częścią Palestyny, przyznaną Żydom przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych.** Rządy krajów arabskich, należących do Ligi Arabskiej podkreślały niejednokrotnie przy różnych okazjach, że Arabowie nigdy nie zgodzą się na istnienie państwa żydowskiego i nie dopuszczą do jego utworzenia. Toteż niemal jednocześnie z proklamowaniem państwa Izrael, rozpoczęły się **arabskie działania wojenne przeciw nowemu państwu.**

Początkowo działania te miały charakter powstania Arabów palestyńskich, podniecanych przez przywódców. Powstanie wspomagane było przez ochotników z innych krajów arabskich. **Żydzi odpowiedzieli natychmiast energiczną akcją, która w krótkim czasie doprowadziła do załamania się akcji arabskiej.** Rozpoczęła się paniczna ucieczka Arabów zarówno z linii frontu, jak i z głębi państwa Izrael. Uchodźcy rozpierzchli się po sąsiednich krajach arabskich, wzmagając nastroje antyżydowskie, niemniej jednak nikt nie podjąłby akcji przeciw państwu Izrael, **gdyby kierownictwa nie ujęły same rządy krajów arabskich,** które gwałcąc wszelkie uchwały **ONZ** podjęły regularne działania wojenne przeciw państwu Izrael.

Pierwsze uderzenie ofensywne nastąpiło ze strony Legionu Arabskiego, **prywatnej armii króla Transjordanii, Abdullaha, pozostającej pod dowództwem oficerów brytyjskich.** Legion dotarł do Jerozolimy i po długotrwałej morderczej walce, w której poniósł ciężkie straty, zdobył wreszcie zamieszkałe przez Żydów dwie ulice w Starym Mieście. To był jednakże jedyny jego sukces.

Próby **dywizji syryjskiej** przedarcia się do Palestyny, zostały udaremnione przez wojska żydowskie. Egipcjanie, którzy przez pustynię Negev wdarli się do południowej Palestyny, dochodząc niektórymi oddziałami do Jerozolimy, ponieśli również ciężkie straty, szczególnie w rejonie Gazy.

PUSTYNIA NEGEV położona jest w południowej części Palestyny, granicząc z niemniej pustynnym półwyspem Sinai, należącym do Egiptu i wybiegając w kierunku Morza Czerwonego. W okresie mandatu brytyjskiego **Żydzi założyli tu szereg osiedli rolniczych,** dając sobie doskonale radę z piaskami i brakiem wody przy pomocy studni artezyjskich. **Jeśli ktokolwiek mógłby użyźnić pustynię Negev, to tylko Żydzi,** opierający się w swej pracy na metodach naukowych i poważnym kapitale. **W rękach arabskich Negev pozostanie jeszcze przez wieki nieurodzajną pustynią.**

Gdy w Egipcie rozpoczęła się akcja za usunięciem wojsk brytyjskich z kraju i gdy zmuszeni oni byli opuścić Kair i port w Aleksandrii, od działy brytyjskie zostały skoncentrowane w rejonie kanału Sueskiego, a jednocześnie rząd brytyjski zaczął poszukiwać nowych dogodnych baz obronnych. **Uzyskali takie bazy w Transjordanii, której emir, Abdullah, w zamian za tytuł królewski i 2 miliony funtów rocznych subsydiów oddał swój kraj do dyspozycji dowództwa brytyjskiego.** Niezależnie od tego rząd brytyjski usiłował kupić, lub wydzierżawić od rządu egipskiego półwysep Sinai, lecz spotkał się z odmową, gdyż **pustynia Sinai kryje w swej głębi źródła nafty.** Wówczas Brytyjczycy zwrócili swą uwagę **na pustynię Negev.** Oddanie pustyni Negev na bazy brytyjskie przez Żydów było wątpliwe. Gdyby jednak Negev należała do Arabów, możliwości założenia tam baz wojskowych byłyby bardzo realne.

Czyż można się dziwić wobec tego, że raport hr. Bernadotte, przedłożony Organizacji Narodów Zjednoczonych po jego tragicznej śmierci zawierał **nowy plan podziału Palestyny, który przewidywał przyłączenie pustyni Negev do arabskiej części Palestyny?**

To była przecież woda na młyn brytyjski i dlatego min. Bevin zmienił swe stanowisko do problemu podziału Palestyny i zgodził się na plan Bernadotte'a.

Widocznie jednak ten sukces brytyjski uznany został jeszcze za niewystarczający w Londynie, gdyż mimo wszystko **losy pustyni Negev w rękach Arabów palestyńskich byłyby niepewne.** Najpewniej mogliby Brytyjczycy korzystać z baz wojskowych w Negev, gdyby pustynia należała do Transjordanii ściślej mówiąc, do króla Abdullaha.

Ale Liga Arabska przeciwna jest planom Abdullaha, znając jego oddanie dla Londynu. I dlatego powołany został niedawno arabski rząd palestyński, który obrał za swą siedzibę miasto Gaza pod okupacją egipską. Nie ulega wątpliwości, że odgrywa w tym wszystkim niemałą rolę rywalizacja, panująca między kołami kapitalistycznymi Anglii i USA. W rezultacie należy się spodziewać, **że o pustynię Negev, gdyby Organizacja Narodów Zjednoczonych przyznała ją definitywnie Arabom, toczyć się będzie jeszcze ostra walka z jednej strony między Żydami, a Arabami, gdyż rząd Izraela nie zrezygnuje tak łatwo z obszaru, który stanowi 60 procent jego terytorium, z drugiej strony między poszczególnymi krajami arabskimi.**

Tak, czy inaczej, Brytyjczycy nie mogą jeszcze liczyć w stu procentach, że będą mogli na pustyni Negev założyć bazy wojskowe dla obrony rejonu kanału Sueskiego.

J. P.

Nieprawdopodobne—a jednak prawdziwe

20 studentów w jednym pokoju

Co na to Zarząd Miejski?

Życie biednej, wiejskiej młodzieży akademickiej, było przed wojną nie do pozazdroszczenia. W nowej Polsce młodzież chłopska i robotnicza ma pierwszeństwo przed synami bogaczy. Otrzymuje stypendia, korzysta z wszelkich udogodnień.

Nie rozwiązuje to jednak jej wszystkich trudności. Dla studenta ważne jest, że ma jakie takie utrzymanie, ale ważniejsza jeszcze jest sprawa mieszkania.

Na brak mieszkań studenckich cierpią wszystkie ośrodki uniwersyteckie, a także i Poznań. Wydaje się nieprawdopodobny — a jednak prawdziwy jest fakt, że w Poznaniu istnieją tzw. **„mieszkania studenckie"**, gdzie w jednym pokoju **„zagęściło się" 10—20 osób (!).**

Sprytni i pomysłowi studenci „wykombinowali" gdzieś łóżka koszarowe, poustawiali je aż pod sufit i mieszkają. **„Mają dach nad głową".**

W takich warunkach nie może być mowy o poważnej nauce. O warunkach sanitarno-higienicznych tych mieszkań nie trzeba nawet wspominać.

Bratnia Pomoc nie może pomieścić wszystkich w Domu Akademickim. Studenci natomiast nie mogą pozwolić sobie na tzw. **„pokój umeblowany"** za 3.000 zł miesięcznie.

Społeczeństwo, a szczególnie inteligencja chłopska, mieszkająca w mieście, winna przyjść z pomocą studiującej młodzieży. Student czy studentka przyjmą z wdzięcznością każdy wolny „kąt" w mieszkaniu, gdzie będą mogli uczyć się spokojnie. Mieszkanie w zagęszczonych pokojach, spędzanie nocy na ławkach poczekalni dworcowej nie sprzyja nauce, a przede wszystkim podrywa zdrowie.

Młodzież wstępuje dzisiaj na uniwersytet nie dla „buszowania", lecz dla nauki, by jak najszybciej uzupełnić luki i stworzyć nowe kadry światłej i świadomej swych celów i zadań inteligencji.

Starsze pokolenie **nie może patrzeć obojętnie na tak wielkie trudności studiującej młodzieży.** (sz)

Dobre zbiory ziemniaków

w Wielkopolsce

Dobra pogoda sprzyja **pracy** przy wykopkach ziemniaków, buraków cukrowych i innych okopowych. Wydajność ziemniaków z hektara wynosi przeciętnie około **120 kwintali.** Oblicza się, że Wielkopoiska zbierze około **3 mil. 600 tys. ton.**

Na 20 bm. zebrano w województwie **91 proc. ziemniaków, 51 proc. buraków cukrowych, 71 proc. buraków pastewnych i 65 proc. innych** okopowych.

Niektóre powiaty naszego województwa zostały dotknięte katastrofalnymi ulewami, w czasie których ziemniaki prawie całkowicie zgniły, a mimo to zbiory są dobre. Na skutek chorób, jakie rozprzestrzeniły się w tym roku, jakość ziemniaków jest gorsza niż w roku ubiegłym. Choroby te nie wpłynęły jednak na jadalność, a tylko na trwałość ziemniaków **Ziemniaki należy w miejscu bieżącym przechować w miejscu suchym i ciągle przebierać.** (sz)

—oOo—

Profesorowie francuscy

w Poznaniu

Onegdaj przybyła do Poznania grupa slawistów francuskich, profesorów: Ehrhard, Fichelle i Luciani. Uczeni francuscy wygłoszą na Uniwersytecie Poznańskim referaty publiczne, poświęcone ustosunkowaniu się Francji do świata słowiańskiego.

(W. Ch.).

Robotnicy Zakładów Cegielskiego

otrzymali mieszkania

W Poznaniu oddano do użytku robotników fabryki H. Cegielskiego 30 mieszkań jedno- i dwupokojowych z kuchniami. Każde mieszkanie posiada własną łazienkę. Kuchnie zaopatrzone są wyłącznie w piece gazowe trójpalnikowe.

Pomieszczenia te, nie wyłączając klatek schodowych, mają centralne ogrzewanie. Na ostatnim piętrze znajduje się **wspólna pralnia i olbrzymia suszarnia bielizny.** Miesięczny czynsz za mieszkania jednopokojowe wynosi **90 zł**, za mieszkania bez balkonu **130 zł, z balkonem 160 zł.**

30 mieszkań oddanych do użytku stanowi trzecią część całego bloku mieszkalnego. Pozostałe zostaną definitywnie wykończone i przekazane robotnikom w pierwszych dniach grudnia br.

Nowoczesne mieszkania otrzymali przede wszystkim przodownicy z lakiernictwa zwycięzcami współzawodnictwa: **Łykowskim, Gołubą i Stefańskim** na czele. (c)

Zbrodniarze hitlerowscy

przed sądem

Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał na karę śmierci przez powieszenie żandarma niemieckiego A. Justa. Zasądzony **przyczynił się do zabójstw wielu Polaków, a częstokroć brał czynny udział w rozstrzeliwaniu i łapankach,** urządzanych przez władze okupacyjne. Szczególnie **brutalnie odnosił się Just do kobiet i dzieci polskich.**

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu zasiadł inż. F. Neuman, oskarżony o nieludzkie traktowanie Żydów, przebywających w obozach pracy w Wielkopolsce. Poza tym brał on czynny udział w traceniu Żydów. Dokonywał osobiście zabójstw pojedynczych osób, które starały się nieść pomoc przebywającym w obozach Żydom.

Liczni świadkowie potwierdzili w całości zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia. Z powodu nie zgłoszenia się dalszych świadków sąd rozprawę odroczył. (p)

—:□:—

Złośliwość czy sabotaż?

Nie można być jednocześnie

sołtysem i organistą

Sołtys gromady Cerekwica, pow. Żnin, F. Kujawa, zarządził zbiórkę publiczną na odbudowę Warszawy i Poznania. Zbiórki takie urządzano wszędzie i nikogo to nie raziło. W Cerekwicy jednak znalazł się ktoś, komu to nie podobało się. Był nim **tamtejszy proboszcz, ks. Szurmiński.**

Dwie pary kwestarzy zbierało datki od idących do kościoła parafian, wtedy proboszcz wyszedł z zakrystii i odebrał im puszki (!).

Sołtys Kujawa, będący **jednocześnie organistą**, zwrócił proboszczowi uwagę, że za puszki te jest odpowiedzialny jako sołtys. Ks. Szurmiński zagroził Kujawie zwolnieniem z posady organisty. Mimo to Kujawa zabrał puszki i oddał kwestarzom. W rezultacie sporu, jaki zaistniał między proboszczem a organistą, **ten ostatni stracił posadę organisty i główne swoje źródło utrzymania.**

Wstrzymujemy się od komentarzy Jedno tylko musimy stwierdzić, że ks. proboszcz Szurmiński widocznie nie chce, by Warszawa i Poznań odbudowały się.

Całe społeczeństwo polskie jest patriotyczne i ofiarne, datkami swymi odbudowuje zniszczone wojną miasta. Ks. proboszcz Szurmiński widocznie nie wie, albo nie chce wiedzieć, że za pieniądze ze zbiórek na odbudowę Warszawy i Poznania odbudowuje się również zabytkowe i pełne historycznych pamiątek, zniszczone przez Niemców kościoły.

Chyba tylko niewielu księży polskich myśli tak, jak proboszcz Szurmiński z Cerekwicy. (sz)

Nowy etap pracy SL

we Wróblewie

Gmina Wróblewo, pow. szamotulskiego, obchodziła onegdaj uroczystość ufundowania sztandaru dla tamtejszego koła SL. Rozwinięcie sztandaru poprzedziła akademia.

Akademię, która zgromadziła przeszło 100 osób, zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Po akademii odbył się wspólny obiad. Księga pamiątkowa tego dnia zapełniła się licznymi podpisami i wypowiedziami, dotyczącymi odbytej uroczystości. (F.B.)

—□—

Szczury grasują w Obornikach

W okolicy Obornik szczury są plagą i mimo systematycznego tępienia ich, nawet w ciągu dnia przebiegają podwórka. Narzekają na nie specjalnie ogrodnicy i plantatorzy, gdyż wyrządzają wielkie szkody w warzywnictwie, a przy tym rozmnażają się bardzo szybko. (R)

Lekarstwa, żywność i odzież

dla chłopskich dzieci

24 bm. odbyły się w ramach obchodu „Dnia Ch. T. P. D. i Rob. Tow. Przyj. Dz." w Babimoście, pow. Wolsztyn, i w Strzelcach Krajeńskich uroczystości otwarcia punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Przy punktach będzie prowadzone **bezpłatne rozdawnictwo lekarstw, żywności i odzieży dla dzieci w wieku 0 — 3 lat, pochodzących** ze środowiska mało- i średniorolnych chłopów. (sz)

CO KTO MÓGŁ

Koło Miłośników Sceny w Ostrowie, wystawiło 24 bm. „Rewizora" — Gogola.

Za wstęp pobierano tylko tyle, ile kto dobrowolnie zadeklarował. Gdzie taki drugi teatr ?

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Cyrulik Sewilski".

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00.

GRUPA OBJAZDOWA PAŃSTWOWEGO TEATRU POLSKIEGO wystawia komedię T. Rittnera pt. „Wilki w nocy"

28 bm. Międzyrzecz — sala Strzelnicy — godz. 20.

29 i 30 bm. Zielona Góra — sala Teatru Miejskiego — godz. 20

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa". godz. 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Świerszcz za kominkiem", godz. 19.00

KINA

APOLLO — „Iwan Groźny", godz 15.30, 17.30, 19.30, w niedz. od godziny 13.30.

BAŁTYK — „Iwan Groźny", godz 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. od godziny 14.30.

MUZA — „Bitwa o szyny", godz 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę od godziny 14.30.

RIALTO — „Podrzutek", godz. 16.30 18.30, 20.30 w niedz. od godz. 14.30.

WARTA — „Wiosna" 16.30, 18.30 20.30 w niedz. od godz 14.30.

WARTA — „Program Aktualności" nr 30, godz 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00

Nad Wartą

DIETY RADNYCH PRN NA DOM CHŁOPA

Powiatowa Rada Narodowa w Gnieźnie uchwaliła na ostatnim posiedzeniu **przekazać na budowę Domu Chłopa w Poznaniu diety członków PRN.** Może za tym przykładem pójdą i inne Powiatowe Rady Narodowe w województwie. (k)

OŚRODEK MASZYNOWY WYPEŁNIŁ SWOJE ZADANIE

Ośrodek maszynowy w Lubawie, pow. Gniezno, **wykonał wszystkie prace** w swoim terenie i obecnie zgłosił się do pomocy gminom sąsiednim. (k)

PIĘKNA INICJATYWA PNZ OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Spośród **robotników rolnych** PNZ okręgu poznańskiego wybrano 17 przodowników pracy, celem **wysłania ich na bezpłatne wczasy** do Szklarskiej Poręby. Koszty utrzymania pokrywa Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych 17 wybranych, to niewiele. Początek jednak zrobiony i PNZ będą z pewnością kontynuować raz rozpoczętą akcję. (sz)

KOBIETY AWANSUJĄ

Na posiedzeniu Pow. Rady Nar. w Gnieźnie zaprzysiężono nową radną St. Kaczmarkową — nauczycielkę z Gniezna. Została ona **jednogłośnie wybrana na przewodniczącą PRN.** Praca kobiet w kierunku uspołecznienia zatacza coraz szersze kręgi. (k)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

B-63745

Biurokracy hula, czy nie?

Czyli nie prostujące sprostowanie

SĄ w Polsce ludzie zagrzebani w papierkach, którzy nie widzą i nie słyszą co dzieje się wokół ich biurka. Do takich należą między innymi niektórzy urzędnicy województwa krakowskiego. Aby to udowodnić przypominamy, że w sierpniu br. zamieściliśmy na łamach naszego pisma list naszego czytelnika, nauczyciela jednej ze szkół rolniczych wymienionego województwa. Tytuł tego listu brzmi: „Św. Biurokracy hula".

Autor skarży się w liście, że nauczyciele nie otrzymali ekwiwalentu pieniężnego za należne im deputaty i że nie otrzymali materiałów tekstylnych w czasie właściwym.

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał postawione mu zarzuty za „zupełnie bezpodstawne" i odesłał nam następujące sprostowanie:

„1. Urząd Wojewódzki Krakowski nie otrzymał dotychczas kredytów na uregulowanie pracownikom szkół rolniczych ekwiwalentów pieniężnych, w zamian zniesionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych deputatów, wobec czego nie mogły być będące w mowie ekwiwalenty wypłacone.

2. Towary tekstylne na II kwartał br. przydzielone przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dla pracowników szkół rolniczych będą mogły być przydzielone pomiędzy zainteresowanych pracowników dopiero z początkiem roku szkolnego, gdyż podział musi być dokonany z uwzględnieniem — w miarę możności — wszystkich zainteresowanych pracowników, których znaczna część znajduje się na urlopie, w obecnej chwili poza siedzibą szkoły.

3. Zaległe deputaty pracowników szkół rolniczych do dnia 1 kwietnia 1948 r. będą mogły być uregulowane w miarę możności gospodarczej ośrodków szkół rolniczych".

NIEMNIEJ sprostowanie to nasuwa pewne uwagi, które pozwalamy sobie ująć mniej więcej w następujący sposób:

Faktem jest, że w czasie, w którym autor listu zwrócił się do nas w poruszonej sprawie, nauczyciele nie otrzymali ani pieniędzy, ani tekstyliów. A powinni to byli otrzymać.

Nie było kredytów?

Zgoda. Lecz należało wszystko uczynić, aby były i to na czas. Ekwiwalent pieniężny za deputat jest bowiem częścią uposażenia nauczycielskiego, a wróble na dachu świergotały o tym, jak „wysokie" było ono w tym czasie. Dlatego o sprawy nauczycielskie należało zadbać ze szczególną troską i ze szczególnym pośpiechem. Choćby dlatego, by mogli spokojnie uczyć znawców języka polskiego, podobnych urzędnikom województwa krakowskiego, piszących w sprostowaniu: będące w mowie ekwiwalenty", „przydzielone pomiędzy" itp.

Cóż to za nowy rodzaj ekwiwalentów „będących w mowie"?

Może w mowie, a może i „w niemowie". Bo niemowa nie mógłby co prawda poprawnie powiedzieć, lecz mógłby poprawnie napisać, na co urzędnik krakowski nie potrafił się zdobyć.

I jeszcze jedno, znacznie ważniejsze. Administracji się zdaje, że pilniejsze jest nadsyłanie sprostowań niż przypilnowanie wypłacenia obywatelowi tego, co mu się należy; wypłacenie we właściwym terminie.

Żadne wykrętasy biurokratyczne nie zmienią faktu zaniedbań, ze strony urzędu. A już nieprzyzwoitością jest ujemnie wyrażać się o nauczycielu dlatego, że upomniał się o wynagrodzenie, należne mu na mocy opublikowanych zarządzeń władz państwowych.

F. F.

WIEŚCI Z KRAJU

● W Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach otwarta została wystawa sztuki ludowej regionu świętokrzyskiego. Wystawa, którą cechuje wysoki poziom artystyczny, zawiera cenne eksponaty ceramiczne, stroje, tkaniny i rzeźby dawnych i obecnych artystów z Iłży, Denkowa, Koszar, Chałupek, Mirca, Bielina i Jasieńca. Komisja konkursowa wystawy powołana przez Min. Kultury i Sztuki przyznała nagrody pieniężne za całokształt pracy w ceramice Fryderykowi Bąblowi z Koszar, Jadwidze Kosiarskiej z Iłży, Wincentemu Kitowskiemu z Iłży, Józefowi Głuszce z Chałupek, Gustawowi Połetkowi z Kątów, St. Pastuszkiewiczowi z Iłży, St. Kaczmarskiemu z Denkowa, Konstantemu Czepielewskiemu z Iłży. Za dzieła sztuki tkackiej — E. Łukawskiej ze Zbijowa, J. Kawadykowi z Jasieńca, J. Łabędzkiej z Serowgic, F. Podgórskiej ze Zbijowa i M. Podgórskiej ze Zbijowa. Za rzeźby — St. Dulmie i Czarnieckiemu. Nagrody Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznano Godziszowi i Lubie z Iłży oraz Moniewskiemu z Więtnika.

● 28 i 29 bm. odbędzie się w Poznaniu konferencja aktywu krajowego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych.

● 26 bm. rozpoczęła trzecią swą kampanię buraczaną największa na Pomorzu Szczecińskim cukrownia „Gumieńce". Cukrownia posiada do przerobu blisko 80 tys. q buraków, dalsze zaś partie napływają.

● Plan tegorocznych siewów jesiennych dla Warmii i Mazur został znacznie przekroczony. Zasiano ponad 263 tys. ha ozimin, podczas gdy w ubiegłym roku obsianych było tylko 207 tys. ha. Pierwsze miejsce w wykonaniu planu zajęły powiaty: Bartoszyce — 178 proc., Mrągowo — 135 proc. i Lidzbark — 124 proc.

● Ministerstwo Rolnictwa przygotowało 300 kompletów bibliotecznych, które zostaną rozdane, jako nagrody wsiom wyróżniającym się we współzawodnictwie pracy. Komplet składa się z szafki z 43 oprawnymi książkami, wśród których, poza beletrystyką, znajdują się dzieła poświęcone zagadnieniom społecznym i rolniczym.

RADIO

SOBOTA, 30 PAŹDZIERNIKA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.25 Muz. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 8.30 „Uliczka Klasztorna". 8.55 Muz. 9.15 „O dydaktyce radzieckiej". 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.00 Wiad. 12.20 Konc. solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 15.25 Inform. warsz. 15.30 „Mapa" aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Aud. sport. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Lekcja jęz. rosyjsk. 18.15 W rytmie tanecznym. 18.45 Aud. świetlicowa. 19.00 24 wiecz. mickiewiczowski. 19.30 Czajkowski. 20.00 Dziennik wiecz. „To warto przeczytać". 20.50 O humanizmie socjalistycznym. 21.00 Konc. z Krakowa. 21.45 „Niedołężne małżeństwo" nowela. 22.00 Muz. tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Ziemniaki są!

Do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Warszawie napływają z całego kraju meldunki od oddziałów okręgowych o pomyślnym przebiegu akcji skupu ziemniaków jadalnych. Według ostatnich danych, Centrala Rolnicza zakupiła już 302 tys. ton ziemniaków, z czego załadowano dotychczas 190 tys. ton.

Oddział Okręgowy w Bydgoszczy zameldował już o załadowaniu 52.500 ton ziemniaków jadalnych dla Śląska, co oznacza 10%-towe wykonanie planu skupu w tym okręgu.

W akcji skupu przoduje woj. poznańskie, które zakupiło dotąd ponad 81 tys. ton. Dzięki sprawnej organizacji skupu, nawet deficytowe okręgi jak: rzeszowski i radomski zdołały zakupić po kilka tysięcy ton.

Co wolno wywozić Z Ziem Odzyskanych?

W dniu 18 października 1948 roku ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Ziem Odzyskanych z dnia 14 września 1948 roku w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego z obszaru Ziem Odzyskanych.

Rozporządzeniem tym zmienione zostały przepisy w sprawie zakazu wywozu mienia ruchomego ustalone rozporządzeniem z dnia 17 lutego 1948 roku.

Nowym rozporządzeniem wojewodowie uprawnieni zostali do zniesienia na stałe lub na czas ograniczony zakazu wywozu z Ziem Odzyskanych **zwierząt rzeźnych i hodowlanych z wyjątkiem krów i koni.**

Nadto rozporządzenie wymienia towary, na wywóz których z obszaru Ziem Odzyskanych nie trzeba mieć specjalnego zezwolenia. Są to: **wełna, szczecina, ziemiopłody, ich przetwory, świnie, drób, wszelkie artykuły żywnościowe, farby ceramiczne, barwniki, topniki, emalie, chemikalia ceramiczne, lak, kora korkowa, korki, kapsle, soki, nalewki, esencje, liny, gwoździe, drut, wyroby z drutu, drzewo opałowe, użytkowe i budowlane, nowa stolarszczyzna budowlana, posadzki, żywica, terpentyna, kalafonia, węgiel drzewny, węgiel kamienny, koks antracyt, stare płyty gramofonowe, pojazdy mechaniczne, rowery i ich części.**

Przy wywozie **surówki, stali, blachy, rur, szyn, lin, gwoździ, drutów, oraz wyrobów z drutu należy być w posiadaniu faktur wydawanych przez huty.**

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem jego ogłoszenia.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik, zaświadczenie Urzędu Repatriacyjnego wydane w Dziedzicach na nazwisko Czusz Bronisław. 2233R

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

KIELCE

W lokalu woj. zarz. SL w Kielcach **odbyła się w dniu 23 bm.** uroczysta **akademia poświęcona** pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. Akademię zagaił prezes **poseł Rękas.** Referat pt. „Polska a Związek Radziecki" wygłosił **S. Kawecki.** Wiersze poetów radzieckich recytował **Gizges-Gawroński.** Zespół ludowy z Bielin wykonał pieśni ludowe. W akademii wzięli udział delegaci bratnich partii, pracownicy woj. zarz. SL i członkowie koła grodzkiego w Kielcach.

SOPOT

24 bm. odbyło się tu uroczyste odsłonięcie sztandaru Oddziału Grodzkiego SL. Uroczystość zagaił **Jan Pioch,** wiceprezes. Odsłonięcia dokonał w imieniu NKW SL poseł **Antoni Langer. Poseł Józef Chaba** podkreślił tradycyjnalny radykalizm Stronnictwa Ludowego.

W części koncertowej ob. **Hernes** odśpiewał przy akomp. prof. **Walentynowicz** pieśni ludowe.

Zwierzęta naszych lasów

Po zakończeniu wojny stan zwierzyny łownej w kraju przedstawiał się bardzo źle. Na skutek bezpośrednich działań wojennych, zaniedbań hodowlanych okupanta, jak również w wyniku ożywionego kłusownictwa została zniszczona nawet zwierzyna drobna. Jedynie dziki, a z drapieżników lisy i w niektórych okolicach wilki, uniknęły nadmiernego przetrzebienia.

Obecnie stan zwierzyny łownej uległ znacznej poprawie.

Najnowsze obliczenia wykazują, że na terenach pozostających w administracji Lasów Państwowych najlepiej przedstawia się stan **zajęcy.** Ilość **saren** dochodzi do 67.800 sztuk, liczba **jeleni** przekracza 22.900 sztuk, **daniele** — występują w ilości około 1.800 sztuk, **muflony** — w ilości 379 sztuk. Liczbę **dzików** ocenia się na 360.700 sztuk, **lisów** ok. 36.700 sztuk, **borsuków** ponad 5.400 sztuk oraz **kun** leśnych 4.000 sztuk.

Z rzadszych gatunków szczególnie pieczołowitą ochroną otoczone zostały **niedźwiedzie** (3 sztuki), **żubry** — 60 sztuk, **łosie** — 9 sztuk, **kozice** — 28 sztuk, **świstaki** — 45 sztuk oraz **bobry** — 43 szt.

Jeżeli chodzi o ptactwo, to m. in. ilość **głuszczów** obliczana jest na ok. 800 sztuk, **cietrzewi** — 5.500 sztuk.

Nowe wydawnictwa

»W kraju młodych wspólnot rolnych«

Naczelna organizacja spółdzielczości bułgarskiej, „Centralen Kooperativen Sojuz", zaprosiła w październiku ub. r. delegację polskich działaczy spółdzielczych do Bułgarii w celu zaznajomienia ich z dorobkiem bułgarskiego ruchu spółdzielczego. Do Bułgarii udała się dziewięcioosobowa wycieczka na której czele stanął **dyr. Józef Niemiec,** wiceprezes „Społem". Spółdzielcy polscy zapoznali się dokładnie z działalnością bułgarskich organizacji spółdzielczych, ze strukturą bułgarskiej spółdzielczości miejskiej i wiejskiej. Jednocześnie zwiedzono szereg miejscowości, a między innymi kilka bułgarskich wsi spółdzielczych.

W wyniku tej ciekawej podróży powstała interesująca zbiorowa praca o spółdzielczości bułgarskiej p. t. **„W kraju młodych wspólnot rolnych",** wydana przed kilku dniami przez Centralny Związek Spółdzielczy w Warszawie.

Tę 90-cio stronicową broszurę należy polecić uwadze wszystkich naszych działaczy spółdzielczych i politycznych przede wszystkim zaś tych, którzy pracują na wsi. Zawiera ona bowiem bogaty materiał informacyjny, z którego mogą z pożytkiem dla rozwoju naszej własnej spółdzielczości skorzystać działacze-spółdzielcy.

Rozwój spółdzielczości w Bułgarii jest tak charakterystyczny i wszechstronny, spółdzielczość w tym kraju odgrywa tak istotną rolę gospodarczą i socjalną, że z doświadczeń jej należy korzystać przy rozbudowie własnej spółdzielczości.

Ruch spółdzielczy w Bułgarii liczy już blisko 60 lat. Pierwsza spółdzielnia powstała w roku 1890 w jednej z wiosek bułgarskich. Zadaniem jej było dostarczanie członkom taniego i zdrowego kredytu. Za tą pierwszą spółdzielnią zaczęły szybko powstawać dalsze spółdzielnie kredytowe na wsi w całym kraju. Spółdzielczość kredytowa stała się bardzo popularna ponieważ wieś bułgarska w owym czasie była niesłychanie wyzyskiwana przez lichwiarzy pobierających nieraz do 50%. Stała się ona tą bazą z której rozwinęły się inne **formy** spółdzielczości wiejskiej.

Szybki rozwój spółdzielczości datuje się od dnia przewrotu 9 września 1944 r., kiedy to rządy ludowe zastąpiły dawną kapitalistyczną gospodarkę — gospodarką planową. Rządy ludowe wyznaczyły spółdzielczości olbrzymie zadania w planie gospodarczym. **G. Dymitrow** powiedział o spółdzielczości, że: **„musi ona wziąć udział we wszystkich najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego: w produkcji, w zaopatrzeniu, budownictwie, kredycie itd.".**

O szybkim rozwoju spółdzielczości bułgarskiej świadczą następujące cyfry: w roku 1944 było 3.602 spółdzielnie, a w końcu roku ubiegłego prawie 7 tysięcy.

Najważniejszym wydarzeniem w bułgarskim ruchu spółdzielczym po wojnie była unifikacja central spółdzielczych i ujednolicenie struktury ruchu spółdzielczego. Nowa struktura ruchu spółdzielczego w Bułgarii opiera się na wsi na spółdzielniach uniwersalnych składających się z kilku działów, zależnie od miejscowych warunków.

Broszura dokładnie omawia strukturę bułgarskiego ruchu spółdzielczego, działalność spółdzielni uniwersalnych, spółdzielczość miejską i wiejską. Omawia również działalność społeczno-wychowawczą spółdzielczości. Dzięki bogatemu doborowi materiału, przejrzyście usystematyzowanemu, po przeczytaniu tej broszury czytelnik otrzymuje jasny obraz spółdzielczości bułgarskiej przyczyniającej się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego swego kraju i dźwigającej jego masy ludowe na wyższy poziom życia.

I. R.

Tam, gdzie sypie się „przedwojenna" mąka

W »WIELKIM MŁYNIE«

imponują ludzie i maszyny

DOSKONAŁE tegoroczne urodzaje na zboża chlebowe, przywrócenie przedwojennych norm przemiałowych, wreszcie uregulowanie sprawy handlu zbożem zwróciły uwagę całego społeczeństwa na sprawy zboża, mąki i chleba. Jak wygląda nowoczesna „fabryka mąki", jak skomplikowanych trzeba maszyn, urządzeń i aparatów, aby na stół powędrowały znakomite drożdżowe ciasteczka, upieczone przez gospodynię z takiej jak przed wojną luksusowej 50 proc. mąki pszennej?

Zwiedzamy jeden z największych w Polsce młynów. Jest to **„Wielki Młyn" w Stargardzie** (woj. szczecińskie). Jego zdolność przemiałowa wynosi 120 ton żyta i pszenicy dziennie. Młyn produkuje mąkę, wystarczającą na pokrycie zapotrzebowania mieszkańców 12 takich miast, jak Stargard.

O ogromie młyna i skomplikowanym procesie produkcji świadczy jego siłownia. Młyn posiada dwie lokomobile o mocy 600 i 300 HP, 3 turbiny wodne oraz 2 zapasowe motory elektryczne. Wszystko to stoi w olbrzymiej hali, gdzie jest huk nie do opisania, a pasy transmisyjne tańczą we wszystkich jej końcach nigdy nieprzerwany taniec.

Młyn to właściwie dwa młyny: jeden produkuje mąkę pszenną, drugi żytnią. Procesy produkcji, chociaż są do siebie bardzo podobne, biegną od siebie niezależnie. Produkcja dzieli się na dwie części: na oczyszczanie i mielenie właściwe. Zanim ziarno zmiażdżą walce, musi ono przejść przez różne aspiratory, triory, łuszczarki i szczotkarki. Ile przy tej okazji zboże traci na wadze, mówią automatyczne wagi, ważące zboże przed i po oczyszczeniu.

W sercu młyna

Sercem olbrzymiego młyna jest sala przemiału, gdzie na 20 „stołach walcowych" gniecone są ziarna pszenicy i żyta na mąkę. Całą tę olbrzymią salę obsługują tylko dwie osoby. Są to przodownicy pracy Mamrot i Dawronowicz.

Wyższe piętra młyna, gdzie znajdują się dziesiątki przeróżnych maszyn i aparatów, wymagają jeszcze mniejszej obsługi. Na tych trzech najwyższych piętrach króluje również tylko dwóch robotników. Ich praca polega przede wszystkim na kontroli działalności maszyn.

Współzawodnictwo i bezpieczeństwo pracy

Długo należałoby opisywać skomplikowany proces nowoczesnej produkcji mąki, jak jest on różny, od starych systemów mielenia w prymitywnych prywatnych wiatrakach i młynach wodnych.

Młyn - gigant posiada urządzenia wartości **wielu, wielu milionów złotych.** Chronią je od pożaru kapitalne urządzenia.

W olbrzymiej hali stoi wielki kocioł o pojemności 30 tys. litrów. Jest on do połowy napełniony wodą i powietrzem sprężonym. W hydroforze tym panuje ciśnienie 9 i pół atmosfery. Hydrofor zasilany jest przez pompy o wydajności 3 tys. litrów wody na minutę. Do uruchomienia tej aparatury w razie potrzeby służą specjalne motory elektryczne.

Od hali z hydroforem przez cały młyn ciągną się **metalowe rury,** na których w krótkich odstępach widzimy coś jakby sęki. Są to pryskacze zalutowane łatwotopliwym metalem. W razie zwiększenia się temperatury metal się topi i z tryskaczy tryska woda, ratując młyn i wielomilionowej wartości mąkę i zboża, które się w nim znajdują.

W młynie imponują wspaniałe nowoczesne urządzenia, ale jeszcze **bardziej ludzie, którzy w nim pracują.**

Od wielu miesięcy jest tu zorganizowane współzawodnictwo pracy. Spontanicznie i z własnej inicjatywy — zorganizowali je robotnicy Przodownicy pracy jak St. Szulc, Mamrot, Piórek i inni nie otrzymują zwiększonych zarobków, dla młynów bowiem nie jest jeszcze dotychczas opracowany regulamin współzawodnictwa pracy.

Pracownik młyna **Pawlicki** również nie dla doraźnego zarobku przeprowadził tu ulepszenia i usprawnienia, podnosząc wydajność pracy. Zastosował on z wielkim powodzeniem rewizję całego procesu przemiałowego, o którym mówiono **od kilku lat, „iż tu już nic poprawić nie można".**

Lepszy chleb — więcej otrąb!

Młyn już od 1 października przeszedł na nowe normy przemiałowe.

Zapotrzebowanie na mąkę jest duże. Największym popytem cieszy się „przedwojenna" 50 proc. luksusowa mąka pszenna, która nadaje się znakomicie do wypieku ciast, dla chorych i dzieci. Na chleb i bułki produkuje się obecnie mąkę 72 proc., która zastąpiła poprzednią 70 proc. z domieszką kukurydzy. Zamiast dawnej 80 proc. mąki żytniej, „Wielki Młyn" i wszystkie inne w Polsce produkują dwa gatunki — **75 proc. i 82 proc.** 75 proc. mąka żytnia, to znany wszystkim typ przedwojenny.

Nie tylko miasto ma powody do radości. Przywrócenie przedwojennych norm przemiałowych ucieszyło również bardzo i wieś. Będzie więcej **otrąb. Przyśpieszy to tuczenie i zwiększy ilość świń oraz podniesie w znacznym stopniu mleczność krów.** Aby otręby udostępnić najbiedniejszemu nawet rolnikowi, państwo przed miesiącem obniżyło ich cenę. Otręby pszenne staniały z 1.880 zł za 100 kg. na 1.500, a żytnie z 1.380 na 1.100. Obniżona została również cena otrąb jęczmiennych i kukurydzanych.

Biorąc również w obronę biednego chłopa, wszystkie młyny w Polsce przyjmują nawet najdrobniejsze ilości żyta i pszenicy do przemiału, a właściwie wymieniają natychmiast na mąkę, pobierając za to minimalną opłatę.



Ten co kwiatki zrywa to mój mąż...



W Madarsku (Czechosłowacja) gospodynie słyną z tego, że umieją tuczyć wieprze...

Smoki istnieją naprawdę

Nazwa smok istnieje nie tylko w bajkach i legendach. Australię i Polinezję zamieszkują jaszczurki, które przyrodnicy nazwali **Smokami Latającymi** (Draco volans). Groźny ten smok ma do 20 cm **długości i żywi się,** tak jak zresztą wszystkie mniejsze jaszczurki, **drobnymi owadami.**

SPORT

Ostatni występ lekkoatletów radzieckich

W Zabrzu na Śląsku odbył się ostatni na terenie Polski występ sportowy lekkoatletów radzieckich. Zła pogoda nie odstraszyła widzów, których około 40 tys. zebrało się na stadionie.

Niemal we wszystkich konkurencjach zdecydowanie przeważali goście. Polacy uzyskali jedynie dwa pierwsze miejsca w biegu na 400 m i w skoku w dal.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiały się następująco (ze względu na brak miejsca podajemy tylko zwycięzców):

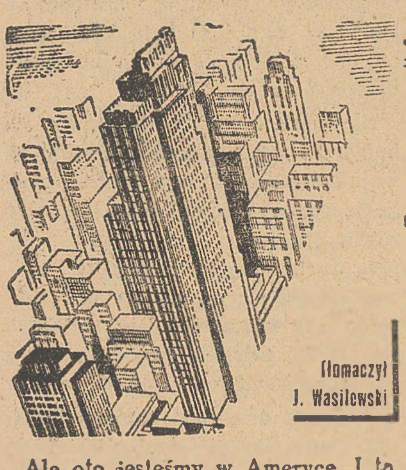
Konkurencje żeńskie — 100 m **Duchowicz** (ZSRR) 12,6, kula — **Toczenowa** (ZSRR) 14,16, oszczep — **Czudina** (ZSRR) 44,20, skok wzwyż — **Geneker** (ZSRR) ,1.53,5. Dysk — **Dumbadze** 49.71. Skok w dal — **Wasiliewa** (ZSRR) 5,37.

Konkurencje męskie: 100 m — **Sanadze** (ZSRR) 10.8, 400 m — **Lipski** (Śl.) 50,6. 800 m — **Pugaczewski** (ZSRR) 1:59.4, 3.000 m — **Kazancew** 8:50,2, skok w dal — **Adamczyk** (Śl.) 7.26. Młot — **Kanaki** (ZSRR) 53.70. Skok wzwyż — **Iliasow** 1.90.

GWARDIA — RADOMIAK 10:6 W BOKSIE

Mecz o drużynowe mistrzostwo A klasy WOZB, rozegrany pomiędzy dwoma najsilniejszymi zespołami Z. S. Gwardia — RKS Radomiak, zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej.

Wyniki: w. musza — **Patora** (G) nokautuje **Morgosia,** w. kog. — **Szadkowski** (G) zwycięża w. o., w. piórk. — **Kukulak** (G) nieznacznie przegrywa z **Sieradzanem,** w. lekka — **Komuda** (G) ulega **Czortkowi,** w. półśrednia — **Majewski** (G) został wypunktowany przez **Wasiaka,** w. średnia — **Wilczek** (G) zmusza do poddania **Filę,** w. półciężka — **Szymura** (G) wygrywa w. o., w., ciężka — **Archadzki** (G) pokonał **Kotkowskiego.**



Tłomaczył J. Wasilewski

Jurij Żukow (14)

To jest Ameryka

Ale oto jesteśmy w Ameryce. I to co dochodziło do Paryża, jako dalekie odgłosy, teraz ogłusza, bije po łbie, kole w oczy...

Wydania gazet amerykańskich ukazują się w ciągu całej doby. W dowolnej porze dnia lub nocy nabyć można w kiosku wilgotny jeszcze od farby drukarskiej numer pisma Zawiera on od 24 do 100 stronic druku.

Prasę w Ameryce nazywają niektórzy „przemysłem, fabrykującym opinię publiczną". I rzec trzeba, iż istotnie wchodzi tu w grę prawdziwie przemysłowy rozmach. W prasie amerykańskiej ulokowano olbrzymie kapitały, a trusty władające nią stanowią potęgę. Biorąc formalnie, w Stanach Zjednoczonych istnieje wolność prasy. Ale, jak stwierdzają sami Amerykanie, nikt nie odważy się myśleć o założeniu nowego pisma, jeżeli nie dysponuje kapitałem zakładowym 10 czy nawet 15 milionów dolarów.

System monopolistyczny uchwycił prasę USA mocno za gardło. Jak stwierdza w swej niedawno wydanej książce „Wolna Prasa", dziennikarz amerykański Georges Marion — prasą 25 największych miast Stanów Zjednoczonych podzieliło się między sobą trzech właścicieli.

Rolę ciężkiej artylerii, bombardującej bezbronną rzeszę czytelników pociskami tendencyjnej i fałszywej informacji, spełnia w Stanach Zjednoczonych reakcyjna prasa Hearsta, Roy Howarda oraz Pattersona — Mac Cormicka. **Ogólny nakład pism, należących do tych koncernów, wynosi prawie 10 milionów egzemplarzy w dni powszednie oraz 13 i pół miliona w niedziele i święta, co stanowi około 1/4 nakładu całej prasy amerykańskiej.

Dodać do tego należy pisma, nie należące wprawdzie formalnie do wymienionych trustów, ale abonujące i regularnie zamieszczające wiadomości z serwisu agencji Hearsta „International News Service". W ten sposób rzeczywisty nakład prasy, zatruwającej umysły czytelników tendencyjnymi, ultrareakcyjnymi wiadomościami, sięga 12 milionów egzemplarzy dziennie!

Takie są niepociągające szczegóły zakulisowe prasy amerykańskiej, taki jest mechanizm wywołujący ruch tej potężnej i skomplikowanej machiny urabiania opinii publicznej kraju.

Ale zwróćmy się do przeciętnego kiosku z pismami, za ladą którego stoi skromny sprzedawca nie zdający sobie zapewne sprawy, jaka rola przypadła mu w obsługiwaniu tej machiny i jak zatrutym towarem handluje. Zwróćmy więc swą uwagę na kiosk i zapoznajmy się z pstrokacizną jego towaru.

Oto leżą przed nami obficie ilustrowane pisma o objętości do 70 stron, przeznaczone dla mas. Są to pisma najtańsze — pojedynczy numer kosztuje 2 centy. Całą pierwszą stronę jakichś „Daily Mirror" czy „Daily News" zajmuje zapowiedź sensacji, wydrukowana olbrzymimi literami, oraz najbardziej emocjonujące zdjęcie tego dnia: zwłoki kolejnej ofiary bandytów, płonący samolot lub podobizna aresztowanego mordercy albo gwałciciela. Takie oto pisma właśnie są najbardziej rozpowszechnione. Nakład np. „Daily News" wynosi 2 miliony egzemplarzy, a w niedziele sięga 4 milionów.

Tytuły „biją kijem po łbie" czytelnika. Za 2 centy syci się go powyżej uszu najbardziej szczegółowymi opisami wszystkich mordów, gwałtów, oszustw, katastrof, wesel, balów w wielkim świecie, jakie odbyły się godzinę temu.

„Najpotworniejszy w historii USA pożar hotelu! W "Atlancie" żywcem spłonęło 125 osób" i zdjęcie kobiety skaczącej z 14 piętra płonącego gmachu.

„Pierwsza kobieta w Kanadzie, skazana na karę śmierci za bandytyzm!" — i znowu podobizna.

Jeżeli przejrzeć komplet tych pism, numer po numerze, mimo woli dojdzie się do wniosku, że nic się nie dzieje w Stanach Zjednoczonych, prócz morderstw, katastrof, głośnych procesów sądowych oraz egzekucji — o tym tylko krzyczą wielkie płachty dzienników, upstrzone świetnie wykonanymi z technicznego punktu widzenia zdjęciami przedstawiającymi poharatane samochody, zwłoki ludzkie, bójki. Im bardziej drastyczne i odrażające są te zdjęcia, tym większy sukces pisma — wszak musi ono zaskoczyć, oszołomić czytelnika.

Nikt nie zastanawia się nad tym, że mętny potok tych sensacji deprawuje czytelnika, przynosi niepowetowane szkody, zwłaszcza młodzieży, a ponadto wpływa na wzrost przestępczości. Jeżeli ktokolwiek spróbuje zakwestionować wartość takich „metod wychowawczych" stosowanych względem szerokich mas, narazi się od razu na zarzut zwalczania osławionej „wolności prasy amerykańskiej".

A więc — sensacja ponad wszystko.

Ale dlaczego te szmaty prasowe grzebią się tak skwapliwie w wielkomiejskim bagnie?

Dlaczego z takim smakiem i przejęciem opisują ze wszystkimi szczegółami zbrodnie i skandale?

(d. c. n)